

Franciszek Leśniak (Kraków)

## Pracownicy pomocniczy administracji miejskiej w Krośnie (1512–1630)

W funkcjonowaniu organizmu miejskiego ważną rolę pełnili pracownicy pozostający na usługach mieszczan i opłacani z kasy gminnej<sup>1</sup>. Odtworzenie ich składu i struktury w Krośnie napotyka na pewną trudność, jaką jest brak podstawowego źródła w postaci chociażby rachunków miejskich. Dysponujemy natomiast zapiskami rozrzuconymi na kartach ksiąg miejskich z lat 1512–1630, z których wynika, iż w omawianym czasie zatrudniano tutaj na stałe lub okresowo takich urzędników i funkcjonariuszy miejskich, jak ratuszni, dozorczy bram (wrotni), dziesiętnicy, słudzy miejscy (draby, pacholki), woźni sądowi, trębacze, dzwonnicy, rurmistrze, woźcy, leśnicy i pasterze<sup>2</sup>.

Sporym autorytetem cieszyli się **ratuszni** (*praetoriani*), chociaż ich uprawnienia zapewne nie dorównywały np. krakowskim hutmanom. Z poruczenia rady miejskiej ratuszny sprawował nadzór nad porządkiem publicznym, przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych i dotyczących warunków sanitarnych, mając do pomocy straż miejską dowodzoną przez dziesiętnika, a także dozorców bram miejskich, tzw. wrotnych. Dbał również o bezpieczeństwo mieszkańców miasta. Jako gospodarz ratusza sprawował też pieczę nad więzieniem (aresztem) miejskim, jemu podlegały sprawy związane z prowadzeniem śledztw i wykonywaniem kar, włącznie z karami śmierci<sup>3</sup>. Ratuszni krośniccy łączyli zwykle swój urząd z uprawianiem rzemiosła postrzygalniczego, wykorzystując do tego celu obszerne pomieszczenia ratusza. Te

<sup>1</sup> O tej kategorii zawodowej czytamy w wielu opracowaniach, poświęconych jednak zwykle szerszej problematyce dotyczącej administracji miast okresu nowożytnego. Por. m.in. J. Suproniuk, *Miejskie służby porządkowe a społeczeństwo w Polsce XIV–XVI w.*, PH, t. 90, 1999, z. 2, s. 117–130.

<sup>2</sup> Zob. zestawienie tabelaryczne na końcu artykułu.

<sup>3</sup> J. Garbacik, *Zabudowa Krosna w XVI wieku*, w: *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. I, pod red. J. Garbacika, Kraków 1972, s. 140. O areszcie miejskim mówiono jako m. in. „więzieniu smrodliwem” (1627). S. Cynarski, *Krosno w XVII i XVIII wieku*, tamże, s. 198.

dotatkowe możliwości zwiększenia dochodów, a także zapewne niezła pensja, powodowały, iż urząd ratusznego sprawowali obywatele zaliczani na ogół do patrycjatu – niektórzy, jak Andrzej ratuszny i Franciszek Kilarowicz, pełnili urzędy rajców, a Szymon Köler był ławnikiem<sup>4</sup>. Jednakże na skutek upadku od schyłku XVI w. miejscowego sukiennictwa motyw ekonomiczny stracił nieco na znaczeniu<sup>5</sup>.

W księgach miejskich jako pierwszy z ratusznych krośnieńskich został odnotowany w r. 1523 Maciej postrzygacz. W 1524 r. kupił w Krośnie dom i ogród, zapewne za pieniądze uzyskane ze sprzedaży domu w Mielcu, otrzymanego w posagu żony rok wcześniej od jej brata Mikołaja, „starego” wójta mieleckiego. Dziesięć lat później złożył urząd ratusznego w Krośnie, gdzie odtąd tytułowano go aż do zgonu w 1553 r. starym ratusznym (*antiquus praetorianus*)<sup>6</sup>. Po sprzedaży domu synowi Andrzejowi przeniósł się do Rymanowa, gdzie objął również urząd ratusznego (ok. 1536 r.)<sup>7</sup>. Spośród synów Macieja największą karierę zrobił wspomniany Andrzej – w r. 1534 otrzymał nominację na ratusznego krośnieńskiego, a w 1548 został rajcą, piastując oba urzędy do śmierci w 1555 r. Majątek, którego ozdobą była kamienica przy rynku krośnieńskim, pomnażał również w działalności handlowej – stałe kontakty utrzymywał z kilkoma kupcami krakowskimi oraz z Maciejem Weiglem z Gdańska<sup>8</sup>. Wdowa po Andrzeju ratusznym, Anna, wyszła ponownie za mąż za Wojciecha Kwaśnego z Dukli; najstarsza z córek, Anna, została żoną Baltazara kuśnierza, rajcy, z Reginą ożenił się Andrzej Keller, zaś z Dorotą Adam Czechowicz ze Żmigrodu. Miał też synów, Grzegorza zwanego Witnikiem i Macieja<sup>9</sup>.

Do miejscowego patrycjatu zaliczał się również Szymon Köler, syn Stanisława, sukiennika i rajcy, brat Andrzeja, zasiadającego w urzędach miejskich. Swój prestiż ugruntował poprzez małżeństwo z Zofią, córką szlachcica Wojciecha Roszkowskiego, administratora dóbr królewskich w Besku. Oprócz sprawowania urzędu ratusznego zajmował się również postrzyganiem, dzierżawił też od władz miejskich dochody z poboru soli ściąganego podczas jarmarków<sup>10</sup>.

Bracia Kaczyńscy obsadzili urzędy ratusznych aż w trzech miastach – Augustyn był ratusznym w Krośnie (do 1576), Wojciech w Brzostku, a Stanisław w Brzozowie<sup>11</sup>. Do zamożnych mieszczan należał kolejny ratuszny, Maciej Syczner, postrzy-

<sup>4</sup> F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków 1992, s. 55–56, tab. 1.

<sup>5</sup> Tenże, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI-pierwsza połowa XVII w.)*, Kraków 1999, s. 52–55.

<sup>6</sup> AP w Przemyślu, OSC, rps 1, s. 223, 238, 239, 244, 264, 284, 306, 322, 328, 343, 380 (1523–1531). W 1531 r. został odnotowany jako zmarły niejaki Jan *praetorianus*. Tamże, s. 371.

<sup>7</sup> Tamże, s. 493, 499, 506 (1536).

<sup>8</sup> Tamże, OCC, rps 15, s. 13, 25, 163, 209, 221, 321, 331, 434; rps 16, s. 100, 129, 371; OSC, rps 1, s. 435, 440, 446, 454, 570, 581, 596; rps 2, s. 4, 62, 70, 623, 651–653; rps 3, s. 21, 59, 445–448, 519–520 (1533–1560).

<sup>9</sup> Tamże, OCC, rps 16, s. 129–130, 395, 423, 627, 770; OSC, rps 2, s. 580, 651–653, 725; rps 3, s. 445–448, 519–520; rps 5, s. 155 (1555–1568); F. Leśniak, *Krosno*, s. 56.

<sup>10</sup> Tamże, OSC, rps 3, s. 365–366; rps 5, s. 286; OCC, rps 16, s. 295, 796 (1557–1568).

<sup>11</sup> Tamże, OSC, rps 6, s. 20–21; OCC, rps 17, s. 195–207 (1575, 1576).

gacz. W r. 1579 kupił domy na Przedmieściu Niżnym i Wyżnym, a w r. 1587, po sprzedaży domu na Przedmieściu Niżnym, wprowadził się do kamienicy przyrynkowej, kupionej od Anny, wdowy po Piotrze siodlarzu<sup>12</sup>.

Do podstawowych zadań dozorców bram miejskich, czyli **wrotnych** (*portitoris, portulani*), należała kontrola ruchu odbywającego się na głównym trakcie prowadzącym przez obie bramy miejskie, Niżną i Wyżną, do których klucze spoczywały zwykle w ratuszu. Winni byli chronić miasto przed niepożądanymi przybyszami, donosić władzom o niepokojących zjawiskach zachodzących w okolicach miasta, zamykać i otwierać bramy o wyznaczonych godzinach. Na ich spostrzegawczości i odpowiedzialności zasadzało się bezpieczeństwo mieszczan, szczególnie w okresie działań wojennych. W r. 1474 tylko refleks nieznanego bliżej strażnika jednej z bram (prawdopodobnie Wyżnej), który w ostatniej chwili podniósł most zwodzony, uchronił miasto przed splądrowaniem przez wojska węgierskie<sup>13</sup>. Wrotni nie należeli do majątnych obywateli. Niektórzy, jak Stanisław Kliś<sup>14</sup>, mieszkali w domkach przy bramach. Niektórzy trudnili się rzemiosłem i zaliczali się do starszyny cechowej (Paweł Raphun szewc, Jakub Goltman tkacz i Jerzy Jaracz krawiec). Wawrzyniec Surma był w przeszłości woźnym sądowym<sup>15</sup>.

Strażą miejską dowodzili **dziesiątnicy** (*decurionis*), z których źródła odnotowały Jakuba Miksę zwanego Piechotką, piekarza (1578–1591), a także Andrzeja Dziegiela (1588), Walentego Łacheckiego i Jan Stasiowskiego (lata dwudzieste XVII w.)<sup>16</sup>. Nie była to funkcja bezpieczna – wspomniany Jakub Piechota po nieszczęśliwej interwencji, w wyniku której stracił życie jeden z mieszczan, naraził się na krwawy odwet i zmarł z powodu odniesionych ran<sup>17</sup>.

Trudno dokładniej oszacować stan osobowy **strażników miejskich** (zwanych też drabami, pachółkami, sługami miejskimi) – przypuszczamy, iż zwykle nie przekraczał liczby dziesięciu. Pełnili oni służbę o charakterze policyjnym, występowali w źródłach (często te same osoby) pod określeniami *servus civilis, miles civilis* lub *famulus consularis*. Utrzymywali się z pensji i premii wypłacanych im z kasy miejskiej, wystarczających zaledwie do zaspokojenia najważniejszych potrzeb życiowych, należeli zatem do najuboższej warstwy społeczeństwa miejskiego. Znani byli często tylko z imienia. Pochodzili zwykle z przedmieść i wsi miejskich – Białobrze-

<sup>12</sup> Tamże, OCC, rps 17, s. 235, 390; rps 18, s. 46, 245; OSC, rps 6, s. 382, 393, 526, 592, 827; rps 8, s. 139 (1576–1590). Urząd ratusznego sprawował jeszcze (1580) Szymon Jurkowicz (OCC, rps 17, s. 447). W pierwszych dziesięcioleciach XVII w. ratusznymi w Krośnie byli m.in. Franciszek Kilarowicz, Wojciech Kellerowicz i Jakub Witnik. Tamże, OSC, rps 12, s. 361, 371, 1386, 1495.

<sup>13</sup> *Rocznik krośnieński 1427–1498*, MPH, t. III, wyd. A. Bielowski, Kraków 1878, s. 250; W. Sama, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898, s. 175–176.

<sup>14</sup> Tamże, OCC, rps 15, s. 430 (1553).

<sup>15</sup> Tamże, OSC, rps 2, s. 706, 729; rps 3, s. 333, 341, 388; rps 6, s. 71, 115, 157, 212, 611, 848; OCC, rps 15, s. 430; rps 16, s. 134; rps 17, s. 704; rps 18, s. 651; B. PAN w Kórniku, rps 1353, s. 786.

<sup>16</sup> Tamże, OCC, rps 17, s. 324; OSC, rps 6, s. 829; rps 12, s. 709, 808, 952.

<sup>17</sup> Tamże, OCC, rps 18, s. 277, 297, 344 (1590–1592).

gów, Krościenka Niżnego i Głowienki. Występując w imieniu prawa, narażali się często na gwałtowne reakcje obywateli lub przybyszów przywoływanych siłą do porządku. Spotykali się więc z niechęcią, drwinami, a nawet szykanami ze strony części mieszczan. Zdarzało się, iż ponosili szkody na zdrowiu, a w skrajnych przypadkach przyplacali służbę życiem<sup>18</sup>. Bywało, że czasami przekraczali swe uprawnień, a wtedy narażali się na spore kłopoty. Tak jak Maciej Marek, który przegrał przed sądem sprawę ze względu na drastyczność zastosowanych wobec Jana Jaracza „środków przymusu”<sup>19</sup>.

Słudzy miejscy składali przysięgę, zapewne według następującej formuły:

Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, iże panom rajcom miasta tego chcę być wierzen i posłuszen w służbie mojej, na którą jestem przyjęt; to wszystko pilnie sprawować i opatrować, co mi od ich M. rozkazano będzie. A jeślibym się jakich tajemnic miejskich dowiedział, tych żadnemu nie objawię. Ale co bym rozumiał przynależać ku pożytkowi miejskiemu, k temu się zawsze staraniem moim, ile będę mógł, przyklonić chcę, a tego nie przestanę czynić dla miłości, nienawiści, przyjaźni albo darów. Tak mi Panie Boże pomagaj<sup>20</sup>.

Urzędy miejskie zatrudniały też **woźnych sądowych** (*bedelli iurati*), którzy przysięgali dotrzymywać posłuszeństwa władzom miejskim, a także

sprawiedliwie arestować, pilnie pozywać, prawdziwe szperunki i pozwy zeznawać, a wzięwszy od jednego na pozew, od przeciwnej strony nań nie brać, uczciwości sądu przestrzegać i w innych posługach memu urzędowi przystojnych wierzen być<sup>21</sup>.

Sprawujący ten urząd pracowali głównie na zlecenie urzędu ławniczego, ale z ich usług korzystała też rada krośnieńska, której zarządzenia i wyroki ogłaszali na rynku jako heroldowie miejscy. I tak np. w r. 1592 ówczesnemu woźnemu Gallusowi kazano ogłosić dekret rady wymierzony przeciwko obcym kramarzom<sup>22</sup>. Przed wszystkim wykonywali jednak różnego rodzaju posługi sądowe, przenosili pozwy, listy do i od różnych osób (nawet do tak odległych miejscowości jak Przemyśl czy Sambor)<sup>23</sup>, zawiadamiali też zainteresowanych o wyrokach sądowych. W związku z tymi obowiązkami narażali się na różnego rodzaju kłopoty i szykany. Swego czasu

<sup>18</sup> Tamże, OSC, rps 1, s. 520; rps 3, s. 513; rps 4, s. 81–83; rps 11, s. 190, 576–577, 587; rps 12, s. 955; rps 19, s. 34, 813; OCC, rps 16, s. 238; rps 17, s. 410, 502, 697; rps 18, s. 19, 281, 309, 356, 451, 531–593, 603, 630, 894.

<sup>19</sup> Tamże, OCC, rps 18, s. 593, 603; OSC, rps 11, s. 587 (1595).

<sup>20</sup> B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburckiego w Koronie Polskiej*, przekł. J. Sawicki, Warszawa 1953, s. 53.

<sup>21</sup> Tamże, s. 54.

<sup>22</sup> Tamże, OCC, rps 18, s. 360.

<sup>23</sup> Jeden z uczestników zawikłanego procesu sądowego odnotował zapłatę dla woźnego, który chodził z pozwami wielokrotnie do Sambora: „na roki przemyskie na św. Prysę [18 I] gdym oddawał woźnemu pozew Zelarowi, z Przemyśla, który nie chciał wziąć, aż mu zaniiesiony do Sambora, kosztuje 2 zł; woźnemu co nosił do Sambora 20 gr” (1597). Woźny udawał się z pozwami do Sambora jeszcze co najmniej dwa razy (do r. 1607). B. PAN w Kórniku, rps 1353, s. 125, 937.

Maciej Mayer procesując się ze Stanisławem Pudłowskim wyznał, że kiedy posłano woźnego z pozwem do Pudłowskiego, to ten „porwał się na sługę urzędowego, począł mnie szkalować, a przedtem w domu pana wójtowym przy wszystkich stłukł sługę wójtowskiego, co się mu wzło”<sup>24</sup>. Zdarzało się, iż woźni nie pozostawiali dłużni opornym obywatelom. Wawrzyniec Surma tak skutecznie „tłumaczył” (1575) Stanisławowi Rojkowi konieczność stawienia się przed sąd, że pozwany musiał się kurować z odniesionych ran przez kilka tygodni<sup>25</sup>. Powoływano ich niekiedy na plenipotentów sądowych, zwykle w sytuacjach, kiedy strona nie zapewniła sobie opiekuna urzędowego<sup>26</sup>.

Woźni sprawowali pieczę nad więzieniem miejskim. Utrzymywali się z pensji oraz drobnych opłat sądowych i podarków. W zestawieniu kosztów procesu sądowego, toczonego przed sądami różnych instancji przez Wojciecha Zelara w latach 1591–1597, wymienił on kwoty od 15 gr do 2 zł, w postaci zarówno gotówki, jak też „na strawę, na gorzałkę, na piwo”, za usługi takie, jak „uczynienie relacji na zamku” sanockim, zanoszenie pozwów do Przemyśla i Sambora oraz inne<sup>27</sup>. Należeli do uboższej kategorii ludności. Jak wynika ze skąpych informacji, większości z nich nie stać było nawet na zakup własnego domu, mieszkali zatem najprawdopodobniej w izdebce przy więzieniu miejskim<sup>28</sup>. Żaden z nich dostąpił zaszczytu określania go mianem *honestus*, najczęściej przedstawiano ich tylko z imienia, dodając do niego wykonywany zawód.

Na usługach miasta pozostawali i z kasy miejskiej byli opłacani **trębacze** (*tubicini, tubicinatori*), których spotykamy w Krośnie niemal od początku XVI w., a można przypuszczać, iż zatrudniano ich także wcześniej. Należeli do kategorii zaprzysiężonych funkcjonariuszy miejskich o dość dokładnie sprecyzowanych obowiązkach. Zostały one podane w tekście przysięgi złożonej 31 grudnia 1575 r. przed krośnieńskim urzędem radzieckim przez nowego trębacza miejskiego Jana ze Sącza (zapewne z Nowego Sącza). Do pracy miał przystąpić nazajutrz. Jego uposażenie wynosiło 20 gr tygodniowo. W zamian za nie winien był pełnić całodobową straż na wieży ratuszowej, obserwować z niej ruch w mieście i okolicy, dawać mieszkańcom i strażnikom bram sygnał trąbką o zbliżaniu się przyjezdnych bądź o wyjeździe z miasta ważniejszych gości, a także o zauważonym niebezpieczeństwie. Co godzinę miał dokonywać rutynowego przeglądu miasta i trąbić hejnał. Od trębacza wymagano też ascetycznego trybu życia, przykazując mu wyraźnie nie opuszczać wieży bez zgody burmistrza, nie odwiedzać karczem ani nie uprawiać gier hazardowych<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> Tamże, OCC, rps 18, s. 480 (1593).

<sup>25</sup> Tamże, OCC, rps 17, s. 161 (1575).

<sup>26</sup> Tamże, OCC, rps 15, s. 153; rps 16, s. 61; OSC, rps 2, s. 203; rps 6, s. 419; rps 8, s. 157, 343, 534; rps 12, s. 362; rps 19, s. 236, 395; B. PAN w Kórniku, rps 1353, s. 402 (1547–1623).

<sup>27</sup> B. PAN w Kórniku, rps 1353, s. 121–126, 937.

<sup>28</sup> Tamże, OSC, rps 3, s. 58; OCC, rps 16, s. 660 (1553, 1566).

<sup>29</sup> Tamże, OCC, rps 17, s. 163 (1575). Do księgi miejskiej został wpisany jako *honestus Ioannes de Schadecz tubicinator crosnensis modernus*. Miejsce pochodzenia należy identyfikować według ówczesnej praktyki zapisu jako: de Schadecz – de Szadec, czyli „ze Sącza”.

Charakter przysięgi nie pozwala na wyjaśnienie niektórych kwestii dotyczących jego obowiązków, zwłaszcza zaś przepisu o konieczności codziennego i całodobowego czuwania na wieży. Władze miasta musiały sobie zdawać sprawę z faktu, iż przeciążonego pracą trębacza mogły opuścić siły w najmniej odpowiednim momencie. Zaradzono temu zapewne poprzez dodanie mu zastępcy lub zastępców, tak jak postąpiono w przypadku dzwonników. Nie przekazano nam również konkretnej informacji o wieży, na której pracował trębacz, zapewne chodzi jednak o wieżę ratusza, usytuowaną według wszelkiego prawdopodobieństwa w rynku krośnieńskim<sup>30</sup>. Nie znamy też brzmienia hejnału, który towarzyszył codziennie mieszkańcom Krosna. Zapewne spełniał ich oczekiwania, gdyż trudno uwierzyć, aby trębacze sprowadzani tutaj z ośrodków o tak bogatej tradycji, jak Kraków i Gdańsk, dopuszczali się profanacji najlepszych wzorów.

Pierwszym trębaczem, odnotowanym przez źródła historyczne, był niejaki Jan *tubicinator*, który zamieszkał w domu przy ul. Piekarskiej, kupionym w r. 1524 za 28 grzywien od Katarzyny, wdowy po Wojciechu Banku. Nieruchomość tę sprzedał trzy lata później Kasprowi piekarzowi za 30 grzywien, wtedy też pozbył się ogrodu na Przedmieściu Niżnym na rzecz Bernarda Łęka. Zmarł przed 1537 r., a spadek po nim odziedziczyła żona Dorota oraz dzieci: Marcin, Andrzej, Stanisław, Jerzy i Zofia<sup>31</sup>. O Baltazarze trębaczem wiemy tyle, iż przybył tutaj z Krakowa prawdopodobnie w 1558 r., wtedy bowiem kupił dom od Jana bednarza za 32 grzywny<sup>32</sup>. Jeszcze przed 1565 r. w Krośnie pojawił się Jerzy z Gdańska, który po ożenku z Anną, wdową po Baltazarze, wprowadził się do jego domu<sup>33</sup>. W r. 1575 pracę trębacza miejskiego rozpoczął na długie 50 lat wspomniany Jan ze Sącza. Zapewne pod jego okiem zdobywali kwalifikacje zawodowe: Marcin, zwany puzonistą, Stefan trębacz, który zmarł podczas zarazy 1588 r., i Jakub Trębaczowicz, syn Baltazara trębacza<sup>34</sup>. Dorobił się skromnego majątku. W r. 1584 kupił domek z ogrodem na Przedmieściu Niżnym, a w r. 1593 nabył duży ogród od Macieja Sycznera, ratusznego. Był żonaty z Katarzyną, wdową po Stanisławie Południe. Córce Barbarze ofiarował kilkadziesiąt złotych, kiedy wychodziła za mąż za Walentego Dąbrowskiego tkacza<sup>35</sup>.

Ze względu na spełniane czynności na rzecz miasta i gratyfikacje przyjmowane od jego władz do omawianej kategorii zawodów należy zaliczyć również **dzwonników** (*campanatoris*). Co prawda spoczywały na nich głównie zadania dotyczące uroczystości religijnych, jednakże głosem dzwonu z wieży kościelnej wspomagali też trębacze miejskich w chwilach zagrożenia życia i mienia mieszkańców Krosna.

<sup>30</sup> P. Łopatkiewicz, *Chronologia krośnieńskich budowli ratuszowych. Uwagi w kontekście dotychczasowych badań, zachowanych źródeł pisanych oraz archeologicznych odkryć na Rynku w Krośnie*, „Rzeszowska Teka Konserwatorska”, t. III–IV, 2002, s. 66–67. Por. J. Garbacik, *Zabudowa*, s. 139–140.

<sup>31</sup> Tamże, OSC, rps 1, s. 229, 296, 305, 307, 522, 537, 599 (1524–1539).

<sup>32</sup> Tamże, OSC, rps 2, s. 491; OCC, rps 16, s. 477 (1558, 1560).

<sup>33</sup> Tamże, OSC, rps 5, s. 167 (1565).

<sup>34</sup> Tamże, OSC, rps 6, s. 209, 464, 867, 870; rps 8, s. 63; OCC, rps 17, s. 163 (1575–1588).

<sup>35</sup> Tamże, OCC, rps 17, s. 592; rps 18, s. 326, 459; B. PAN w Kórniku, rps 1353, s. 978 (1584–1607).

Opieka ze strony władz miejskich polegała na przydzieleniu urzędowi dzwonnika uposażenia w postaci ogrodu (1589), a niektórym z nich także mieszkań<sup>36</sup>. Stosunkiem pracy dzwonnicy podlegali plebanowi krośnieńskiemu. Ich zarobki i uposażenie były bardzo skromne, wystarczające zaledwie na zakup niewielkiego domku lub wynajęcie mieszkania. Z racji wykonywania posług na rzecz mieszkańców parafii otrzymywali od nich skromne datki, np. w związku z pogrzebami – i tak od 10 do 16 gr otrzymali dzwonnicy od bicia w dzwony podczas pogrzebów: bogatej wdowy Anny Libuszyny (1589), Jana Glemięzy kowala (1590) i Wojciecha Laleczka (1601), zaś 4 gr na pogrzebie Grzegorza Kalmara (1570)<sup>37</sup>.

Odnotowanego pod r. 1512 Grzegorza dzwonnika<sup>38</sup> zastąpił dwa lata później Marcin dzwonnik (*campanator crosnensis*), który w Krośnie zadomowił się na dłużej. W 1514 r. kupił dwa place pod zabudowę, jeden za 16 grzywien od Stanisława Skwarka, a drugi za 14 grzywien od Doroty Czajkowej. Na obu działkach pobudował zapewne domy, z których jeden, przy ul. Piekarskiej, sprzedał w r. 1520 za 28 grzywien Janowi Łosakowiczowi, a drugi, usytuowany koło plebanii, sprzedał w r. 1526 za taką samą kwotę Grzegorzowi kuśnierzowi. W r. 1520 określano go już mianem starego dzwonnika, a zmarł wkrótce po r. 1527<sup>39</sup>. W r. 1523 urząd dzwonnika kościoła parafialnego piastował Bartłomiej Hesner<sup>40</sup>. Najtrwalej zapisał się w źródłach Józef Przybysławski, właściciel niedużego domu i ogrodu na Przedmieściu Wyżnym. Zmarł podczas zarazy 1588 r. bezpotomnie i zdaje się w stanie bezzennym, zostawił swe długi i majątek spadkobiercom: bratu Janowi Przybysławskiemu, szwagrowi Marcinowi farbiarzowi i kuzynom – Krzysztofowi i Jakubowi Szcziborom oraz Janowi Jarzembkiemu. Pretensje do spadku zgłosił także drugi brat Józefa, Stanisław Przybysławski, określający się nawet mianem *nobilis*<sup>41</sup>. Od r. 1589 funkcję dzwonnika kościoła parafialnego sprawował niejaki Marek – przedtem *vice-campanator* krośnieński. Początkowo mieszkał w przydzielonej mu przez władze miejskie izdebce wbudowanej w fortyfikację (*locum in muro civili*), po czym przeniósł się do domu (a raczej oficyny) usytuowanego przy ul. Sukienniczej, kupionego od Łukasza rurmistrza. Żona Katarzyna, córka kmiecia z Krościenka Niżnego, wniosła mu w posagu ogród w tej wsi. Majątek ten przepadł wkrótce na poczet niezaplaconych długów<sup>42</sup>. W r. 1621 dzwonnikiem został Łukasz, syn Piotra Mirocha z Bia-

<sup>36</sup> Tamże, OCC, rps 18, s. 220 (1589).

<sup>37</sup> Tamże, OSC, rps 4, s. 394–395; rps 11, s. 40; B. PAN w Kórniku, rps 1353, s. 459, 477 (1601).

<sup>38</sup> Tamże, OSC, rps 1, s. 6.

<sup>39</sup> Tamże, s. 46, 58, 67, 78, 91, 99, 108, 146, 154, 159, 264, 269, 296, 378 (1514–1531). J. Garbacik (*Zabudowa*, s. 137) pomylił imiona dzwonników – przy ul. Piekarskiej posiadał w r. 1520 dom nie Walenty, a Marcin „stary dzwonnik”.

<sup>40</sup> Tamże, OSC, rps 1, s. 216.

<sup>41</sup> Tamże, OSC, rps 6, s. 804, 814; rps 9, s. 70, 324, 327, 385, 394; rps 11, s. 99 (1586–1591).

<sup>42</sup> Tamże, OCC, rps 18, s. 454, 599; OSC, rps 9, s. 308; B. PAN w Kórniku, rps 1353, s. 392–393 (1593–1600).

łobrzegów<sup>43</sup>. Warto zauważyć, iż Krosno należało do nielicznych miast, w których zatrudniano niekiedy nawet dwóch dzwonników<sup>44</sup>.

Rzemieślników opiekujących się krośnieńskimi urządzeniami wodociągowymi i kanalizacyjnymi, tzw. **rumistrzów** (*magistri canallium*), opłacały i uposażyły w dom z ogrodem władze miejskie. Od r. 1515 w pierzei zachodniej rynku krośnieńskiego mieszkał Jan Schab (Szab), pierwszy z odnotowanych przez źródła historyczne rumistrzów krośnieńskich<sup>45</sup>. Jego następcą został Mikołaj Lasek, który dał się poznać przy okazji procesu, jaki prowadził z dziećmi Mikołaja Frycka, Anną oraz Wawrzyńcem mieszczaninem toruńskim<sup>46</sup>. Po Lasku odnotowani zostali kolejni rumistrzowie: Jan, Stanisław<sup>47</sup>, Aleksy (1565), znów Stanisław (1569) oraz Wojciech (1581)<sup>48</sup>. Nieco więcej informacji zachowało się po Łukaszu, określanym jako *canalista* lub *aquarius* (nadzorca wodociągów). Jemu to swą ostatnią wolę przekazał zmarły w czasie zarazy 1588 r. rumistrz Walenty Śmigielski, który w testamencie ofiarował na kościół 15 zł, dał pieniądze na 10 obiadów dla ubogich, a pozostawił jeszcze 3 bele płótna każda po 50 łokci, 9 par rąbków i 18 sztuk przędzy na 30 par rąbków<sup>49</sup>. Wspomniany Łukasz mieszkał początkowo w budynku usytuowanym na tyłach domu Jana Kobiałki (ul. Sukiennicza), przy murze obronnym, potem przeniósł się do większego mieszkania, poprzednie odstępując Markowi dzwonnikowi krośnieńskiemu. Z małżeństwa z Wiktoria, córką Jana Białaszka kołodzieja, doczekał się dwóch córek, które po śmierci matki przeniosły się do domów swych mężów w Tarnowie i Krakowie<sup>50</sup>. W początkach XVII w. w Krośnie osiedlił się rumistrz Stanisław Belczik, bliski krewny jednego z rumistrzów w Żmigrodzie. Zmarł ok. 1625 r.<sup>51</sup>

Na usługach władz krośnieńskich pozostawali także **wozacy miejscy** (*vectoris civile; aurigae civile*). Zatrudniano ich zapewne (na stałe lub sezonowo) do prac

<sup>43</sup> Tamże, OSC, rps 12, s. 35.

<sup>44</sup> Por. E. Wiśniowski, *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa i służby kościelnej w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVI wieku*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 18, 1969, s. 219–222.

<sup>45</sup> Tamże, OSC, rps 1, s. 197. Z literatury przedmiotu warto wymienić opracowania takich autorów jak: Ł. Charewiczowa, *Wodociągi starego Lwowa 1404–1663*, Lwów 1934; J. Kuczyński, *XVI i XVII-wieczne wodociągi w miastach obecnego województwa kieleckiego*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. 1, 1963, s. 117–130; J. Olszewska, *Wodociągi w dawnym Jarosławiu*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, R. 5, 1965, s. 21–29; S. Warcholik, *Walka miasta o wodę, dawne wodociągi w Bochni*, KHKM, 1958, 4, s. 640–648; U. Sowina, *Budowniczość wodociągów w miastach polskich w XV–XVI wieku*, „Archeologia. Historica Polona”, t. 7, 1998, s. 139–155; też, *Spotkanie u studni w późnośredniowiecznym mieście*, KHKM, 1999, 1–2, s. 27–37.

<sup>46</sup> Tamże, OSC, rps 1, s. 303, 339 nn. (1534). Syn Mikołaja Laska, Tomasz, był organistą w Krośnie. Tamże, OCC, rps 15, s. 67 (1544).

<sup>47</sup> Tamże, OCC, rps 15, s. 99; OSC, rps 2, s. 315; rps 3, s. 277 (1545, 1554, 1556). Córka Stanisława rumistrza została żoną Wawrzyńca Bergela garbarza.

<sup>48</sup> Tamże, OCC, rps 16, s. 646; OSC, rps 4, s. 351; rps 8, s. 55.

<sup>49</sup> Tamże, OCC, rps 18, s. 181 (1589).

<sup>50</sup> Tamże, OSC, rps 10, s. 38, 153, 278–279; OCC, rps 18, s. 599 (1590–1595).

<sup>51</sup> Tamże, OSC, rps 12, s. 688; rps 19, s. 341 (1515, 1525).



zleconych przez radę miejską, od której otrzymywali wynagrodzenie. Transportowali materiały budowlane, wozili kruszywo do poprawy rynku i ulic, wypełniali też zadania specjalne, takie jak przewożenie urzędników, ważniejszych osobistości, czasem służyli jako kurierzy. Mieszkali zwykle na Przedmieściu Niżnym i w Białobrzegach (m.in. Maciej Ciotka i Grzegorz Ptak)<sup>52</sup>, tam posiadali również swoje gospodarstwa. Jako wozacy pracowali w pierwszej połowie XVI w. m.in. Stanisław furman, Wojciech *vector civile*, Marcin Furmanek z Białobrzegów, Walenty Nicz *auriga civile*<sup>53</sup>. Jeden z woźniców Jakub Folgas (*vector noster suburbanus Crosnensis*) obok podstawowego zajęcia trudnił się też handlem końmi. W imieniu swego krewnego, Stanisława Latka plebana w Kraczkowej, wystąpił jako powód w procesie przeciwko Tymoteuszowi Kanafolskiemu<sup>54</sup>. W początkach XVII stulecia na usługach administracji miejskiej pozostawali m.in. Walenty Habrat, Tomasz Krobar i Marcin Pas.

Administracja opłacała też **leśników** (*silvanii, silvarii*), którzy doglądali lasu miejskiego rozpościerającego się między Krosnem a Polanką. Należał do nich Wojciech Kosiba *silvanus*, określanymi też *silvanus civilis atque silva custos*. Posiadał on zagrodę w pobliżu cegielni (1580)<sup>55</sup>.

Do pasienia bydła na pastwisku gminnym wynajmowano **pasterzy** (*pastoris*).

W Krośnie nie znajdujemy niektórych urzędów funkcjonujących np. w Krakowie, Lublinie i Lwowie<sup>56</sup>. O ich występowaniu decydowała ranga miasta, a pewien margines błędu należy przypisać niedostatkom informacji źródłowych. Wypada jednak zauważyć, iż władze miejskie utrzymywały przede wszystkim pracowników odpowiedzialnych za funkcjonowanie instytucji i budynków użyteczności publicznej, bezpieczeństwo obywateli i nadzór nad majątkiem gminnym. Dla porównania możemy sięgnąć do miast znajdujących się za granicą polsko-węgierską. W Bardowie na przykład jego władze zatrudniały, podobnie jak w Krośnie, ratusznego, strażników bram miejskich, trębacza, woźnego sądowego, strażników miejskich (w liczbie od 9 do 11), rurmistrza, wozaków miejskich, pasterza bydła i leśnika, opłacały też opiekuna sali posiedzeń rady, sędziego targowego, zegarmistrza, puszarza, cieślę, pomocnika rurmistrza, trzech sług miejskich i świniopasa (1606)<sup>57</sup>.

Cechą charakterystyczną dawnych miast polskich była tendencja do ograniczania liczby pracowników znajdujących się na utrzymaniu administracji miejskiej<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> Tamże, OSC, rps 1, s. 212; rps 19, s. 767; OCC, rps 16, s. 734; rps 17, s. 44 (1523–1619).

<sup>53</sup> Tamże, OSC, rps 1, s. 105, 129; OCC, rps 15, s. 44; rps 16, s. 488, 628 (1518–1565).

<sup>54</sup> Tamże, OSC, rps 6, s. 39; rps 7, s. 289; OCC, rps 17, s. 382, 406, 556–559 (1575–1583).

<sup>55</sup> Tamże, OCC, rps 17, s. 455; OSC, rps 8, s. 528. Zob. J. Garbacik, *Zabudowa*, s. 129.

<sup>56</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 458.

<sup>57</sup> Štátny Okresný Archív v Bardejove, Magistrat Bardejov – Účtové knihy, rps 1797, k. 66–75a.

<sup>58</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 224–260. Z literatury przedmiotu można wymienić jeszcze następujące opracowania: H. Eile, *Pracownicy miejscy w dawnej Warszawie*, Warszawa 1939; A. Karpiński *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983, s. 153–168.

Ten problem rozwiązywano poprzez zatrudnianie na pensji pobieranej z kasy gminnej pracowników posiadających i uprawiających równocześnie zawody rzemieślnicze i inne. Miasto oszczędzało tym samym na wydatkach. Podstawowa jednak grupa pomocniczych pracowników administracji miejskiej utrzymywała się głównie z pensji, powiększonej o dodatki na umundurowanie. Jej liczebność, z wyłączeniem trudnych do identyfikacji pod względem liczby sług miejskich, wozaków i pasterzy miejskich, można szacować na co najwyżej kilkanaście osób.

**Tabela.** Pracownicy pomocniczy administracji miejskiej w Krośnie (1512–1630)

Lp.	Nazwisko i imię	Zawód odstawowy	Lata wzmiankowania	Uwagi
1	2	3	4	5
<b>Ratuszni</b>				
1	Maciej	postrzygacz	1523–1534	
2	Jan		przed 1531	
3	Andrzej	postrzygacz	1534–1555	rajca
4	Köler Szymon	postrzygacz	1557–1570	ławnik
5	Kaczyński Augustyn	postrzygacz	1575–1576	
6	Syczner Maciej	postrzygacz	1576–ok. 1590	
7	Jurkowiec Szymon		1580	
8	Kilar(owicz) Franciszek	postrzygacz	ok. 1600–przed 1623	wójt, rajca
9	Kellerowicz Wojciech	postrzygacz	przed 1623	
10	Witnik Jakub		1630	
<b>Wrotni bram miejskich</b>				
1	Paweł		przed 1557	
2	Kloss (Klos) Stanisław		1553–1555	
3	Taschner Jan		1556–1561	
4	Raphun Paweł	szewc	1575–1583	
5	Goltman Jakub	tkacz	1586–1587	
6	Surma Wawrzyniec		przed 1596	
7	Jaracz Jerzy	krawiec	1605	
<b>Dziesiątnicy</b>				
1	Miksa (Piechota) Jakub	piekarz	1578–1591	
2	Dzięgiel Andrzej		1587	
3	Łachecki Walenty		przed 1625	
4	Stasiowski Jan		1626–1627	
<b>Słudzy (draby) miejscy</b>				
1	Drab Jan		1537	
2	Wojciech		1557	
3	Jan		1559	
4	Krzęzolek		1562	
5	Wawrzyniec		1579	
6	Ambroży		1579–1596	

7	Błażej		1585–1599	
8	Wojciech		1591	
9	Krzysztof		1592	
10	Feliks		1593	
11	Marek Maciej		1594–1595	
12	Habrat Jan		1595	
13	Rokita Wojciech		1611	
14	Knotek Wojciech		1620–1627	fam. cons. (1627)
<b>Woźni sądowi</b>				
1	Tomasz		1547–1559	
2	Maciej		1562	
3	Benedykt		1566	
4	Andrzej		1566	
5	Stanisław		1572–1581	
6	Surma Wawrzyniec		1575–1576	
7	Gallus		1582–1605	
8	Mrozek Wojciech		1596–1597	
9	Goszowic Maciej		1599–1600	
10	Walenty		1606–1609	
11	Gąsiorek Jan		1613–1619	
12	Więcek Jan		1617–1629	
<b>Trębaczowie</b>				
1	Jan		1524–przed 1537	
2	Baltazar		1558–przed 1565	z Krakowa
3	Jerzy		1565–przed 1575	z Gdańska
4	Jan		1575–1584, 1591–1629	z Sącza
5	Marcin	puzonista	1580	
6	Stefan		przed 1588	
7	Trębaczowicz		1588	
<b>Dzwonnicy kościoła parafialnego</b>				
1	Grzegorz		1512	
2	Marcin		1514–1527	
3	Hesner Bartłomiej		1523	
4	Przybysławski Józef		1586–1588	
5	Marek		1589–1600	
6	Łukasz		1621	
<b>Rurmistrze</b>				
1	Schab (Szab) Jan		1515	
2	Lasek Mikołaj		1534	
3	Jan		1545	
4	Stanisław		zm. 1554	
5	Aleksy		1565	
6	Stanisław		1569	

**302 Franciszek Leśniak**

7	Wojciech		1581	
8	Śmigielski Walenty		zm. 1588	
9	Łukasz		1588–1595	
10	Belczik Stanisław		1515–zm. 1625	
<b>Wozacy miejscy</b>				
1	Stanisław		1518	
2	Wojciech		1518–1523	
3	Furmanek Marcin		1542	Białobrzegi
4	Nicz Walenty		1562–zm. 1565	
5	Ciotka Maciej		1574	Białobrzegi
6	Folgas Jakub		1575–1583	
7	Habrat Walenty		pocz. XVII w.	
8	Krobar Tomasz		pocz. XVII w.	
9	Pas Marcin		pocz. XVII w.	
10	Ptak Grzegorz		1619	Białobrzegi
<b>Leśnicy</b>				
1	Kosiba Wojciech		1580	

**Źródła:** AP w Przemyślu, OSC, rps 1–12, 19; OCC, rps 15–18; B. PAN w Kórniku, rps 1353.